Sygnatura akt II C 1078/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia del. Michał Chojnacki

Protokolant: Karolina Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***A. S. (1) i M. S.***

przeciwko ***(...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.***

o zapłatę

orzeka:

I. ***oddala powództwo w całości;***

II. ***zasądza od A. S. (1) i M. S. w częściach równych na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 5417,00zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych i zero groszy) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5400,00zł (pięć tysięcy czterysta złotych i zero groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.***

Sygn. akt II C 1078/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lipca 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej, k. 111), skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie M. S. i A. S. (1), zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 30.918,67 zł oraz 42.831,89 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 11 grudnia 2006 r. Powodowie wywiedli ponadto roszczenie ewentualne (pierwotnie określone jako alternatywne) o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 60.464,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty tytułem nadpłaconych rat kredytu nr (...) z dnia 11 grudnia 2006 r., a nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu żądań pozwu powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym umowę kredytu w walucie CHF w wysokości 102.350 CHF celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego. Jak twierdzili, umowa ta została zawarta według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank i postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji przewidziane w § 2 ust. 2 umowy oraz § 6 ust. 1 nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Według powodów to bank ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF i nie informując przy tym o zasadach ustalania tych kursów, których powodowie nie mieli możliwości negocjować. Powodowie wyjaśnili, że od dnia 04 września 2009 r. spłacają kredyt w walucie waloryzacji, natomiast od daty uruchomienia kredytu do dnia 04 kwietnia 2018 r. dokonali łącznej spłaty w kwocie 30.918,67 zł oraz 42.831,89 CHF. Nieważności zawartej z pozwanym umowy

powodowie upatrywali w zapisach § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 przewidujących klauzulę waloryzacyjną i ich zdaniem po wyeliminowaniu spornych postanowień przedmiotowa umowa nie mogłaby być realizowana. Powodowie odnieśli się do przesłanek objętych dyspozycją art. 385^1 k.c. w kontekście których twierdzili, że za abuzywne należy uznać postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzonej przez pozwany bank. Powodowie zajęli w związku z tym stanowisko, że w polskim systemie prawnych w dacie zawarcia umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne. Z tych względów, uznanie powołanych postanowień za abuzywne skutkuje zdaniem powodów brakiem możliwości realizacji umowy zgodnie z art. 69 ustawy Prawo bankowe, a wobec naruszenia w sposób rażący interesów konsumentów, umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 3 k.c. Powodowie podkreślili przy tym, że bank naruszył zasady współżycia społecznego, w szczególności zasadę uczciwości i przyzwoitości. W uzasadnieniu żądania ewentualnego powodowie wskazali, iż stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych, odnosi ten skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumentów ex tunc i ex lege, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie. Powodowie podnieśli, że pozwany wyrządził im szkodę wskutek pobierania rat kredytu w zawyżonej wysokości, w związku z czym odpowiedzialność pozwanego może kształtować się na podstawie odpowiedzialności kontraktowej (art. 354 oraz art. 471 i nast. k.c.) albo na podstawie przepisów o obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kwota, której domagają się powodowie tj. 30.918,67 zł oraz 42.831,89 CHF stanowi sumę dokonanych przez nich wpłat tytułem wykonania nieważnej umowy, natomiast kwota roszczenia ewentualnego w wysokości 60.464,19 zł stanowi wartość nadpłaconych przez powodów rat wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych klauzul waloryzacyjnych.

W sprecyzowaniu żądań pozwu, powodowie wskazali, że domagają się zasądzenia na ich rzecz dochodzonych w sprawie kwot, zarówno w zakresie żądania głównego, jak i ewentualnego, łącznie (pismo procesowe powodów – k. 117-119).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości, a nadto zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu zajętego w sprawie stanowiska, pozwany na wstępie podkreślił, że udzielony powodom kredyt nie był kredytem waloryzowanym do waluty obcej ani także kredytem w złotych, lecz był kredytem w walucie obcej. Z tych względów pozwany zwrócił uwagę, że uzasadnienie pozwu opiera się w całości na błędnym założeniu, że kredyt był kredytem indeksowanym, podczas gdy był to kredyt denominowany. Pozwany twierdził, że umowa kredytu jest ważna, została skutecznie zawarta, kredyt udzielony powodom był kredytem walutowym, w umowie nie została zawarta klauzula waloryzacyjna, sama umowa nie jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W ocenie pozwanego, kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie stanowią ponadto klauzul abuzywnych, powodowie bowiem mogli dokonać wypłaty kredytu i jego spłaty w walucie kredytu, z pominięciem kursów z Tabeli kursów. Poza tym nawet ewentualne wyeliminowanie z umowy kredytu odesłań do Tabeli kursów, nie będzie skutkować brakiem możliwości wykonania umowy. Pozwany zaprzeczył również, by ustalając kursy w Tabeli kursów wpływał na wysokość zobowiązań powodów oraz by kursy te odbiegały od kursów rynkowych, co także potwierdza brak rażącego naruszenia ich interesów. W ocenie pozwanego – niezależnie od tego, że postanowienia umowne nie stanowią klauzul abuzywnych, ich wyeliminowanie z umowy kredytu nie skutkowałoby nieważnością umowy ani także zmianą zasad jej wykonywania i w tym zakresie pozwany powołał się na dyspozycję art. 385^1 § 2 k.c. Pozwany wyraził także krytyczne stanowisko co do koncepcji stosowania stawki LIBIOR do kredytu w walucie polskiej. Dalej pozwany zakwestionował oba roszczenia powodów nie tylko co do zasady, ale także co do wysokości oraz zaprzeczył, by reklamacja od której powodowie uzależnili datę początkową roszczenia ubocznego, mogła stanowić wezwanie do zapłaty. Tym samym o roszczeniu powodów pozwany uzyskał wiedzę dopiero z datą doręczenia mu pozwu. Pozwany podniósł zarzut częściowego przedawnienia roszczenia ewentualnego oraz wskazał na brak podstaw do uznania, by świadczenie uzyskane przez pozwanego miało charakter nienależny. Wskazał również na irrelewantność orzecznictwa, na które powoływali się powodowie z uwagi na brak rozszerzonej prawomocności klauzul wpisanych do rejestru w przypadku braku tożsamości przedsiębiorcy (odpowiedź na pozew – k. 135-176).

W replice na odpowiedź na pozew, powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie. Powodowie wskazali, że podstawą faktyczną powództwa jest niepoinformowanie przez pozwanego o zasadach, metodzie czy sposobie ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF w Tabeli kursów, a tym samym brak informowania w jaki sposób będą ustalane kursy służące waloryzacji kwoty kredytu i rat jego spłaty. Powodowie zwrócili także uwagę na konieczność badania zapisów umownych na datę jej zawarcia. Dalej zaprzeczyli, by mieli możliwość wyboru sposobu wypłaty kredytu, w odniesieniu natomiast do art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, podnieśli, że umowa jest nieważna z uwagi na brak oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorców precyzyjnie określonej kwoty oraz brak określenia tej kwoty. Ich zdaniem skutkiem naruszenia przez pozwanego granicy swobody umów jest nieważność umowy jako sprzecznej z prawem (art. 58 k.c.), nieważność natomiast dotyczy całej umowy, która była niewykonalna wobec braku zasad wg których miała zostać ustalona wysokość kwot wypłaconych powodom. Za chybiony powodowie uznali podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, którego podniesienie uznali ponadto za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. W pozostałym zakresie powodowie powielili dotychczasowe stanowisko (pismo przygotowawcze strony powodowej – k. 290-312).

W ustosunkowaniu do powyższego, argumentacja pozwanego pozostała niezmienna. W szczególności pozwany w dalszym ciągu wskazywał na brak zubożenia po stronie powodów oraz za bezzasadne uznał twierdzenie jakoby umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego czy naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353^1 k.c.). Pozwany podtrzymał nadto zarzut przedawnienia – zarówno roszczenia głównego jak i ewentualnego (pismo przygotowawcze strony pozwanej – k. 322-348).

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 14 lipca 2020 r. pełnomocnik powodów sprecyzował, że żądanie zasądzenia kwoty 60.464,19 zł jest żądaniem ewentualnym i obejmuje okres od zawarcia umowy tj. od 11 grudnia 2006 r. do 04 kwietnia 2018 r. (stanowisko powodów – k. 742; e-protokół – k. 743).

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia ewentualnego (stanowisko pozwanego – k. 742; e-protokół – k. 743).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie, nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 listopada 2006 r. M. S. i A. S. (1) złożyli w (...) Bank wniosek kredytowy. Wniosek dotyczył udzielenia kredytu w kwocie 240.000 zł w walucie CHF, z okresem kredytowania 25 lat. Przedmiotem finansowania miał być zakup i wykończenie nieruchomości, wypłata kredytu miała nastąpić w transzach. W dacie złożenia wniosku M. S. legitymował się wykształceniem wyższym, z zawodu był inżynierem budownictwa, A. S. (1) również posiadała wykształcenie wyższe ukończyła studia o kierunku rachunkowość, pracowała w charakterze księgowej. Małżonkowie uzyskiwali dochody w walucie PLN (wniosek kredytowy – k. 209-211; załącznik do wniosku kredytowego – k. 212; zeznania powódki – protokół rozprawy – k. 706-708; zeznania powoda – k. 708-710).

W dniu 11 grudnia 2006 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej także: bank), a M. S. i A. S. (1) (dalej także: kredytobiorcami), została zawarta umowa kredytu nr (...). Umowa dotyczyła udzielenia kredytu w kwocie 102.350 CHF, która miała zostać wypłacona w transzach. Ostatecznym terminem wypłaty transz kredytu był dzień 30 października 2007 r. Kredyt został udzielony na 300 miesięcy, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 05 stycznia 2032 r. Zgodnie z umową, kredyt miał być spłacany w ratach malejących. Jako cel kredytu określono zakup mieszkania na rynku pierwotnym i jego wykończenie (pkt 2-8). Na kredytowanej nieruchomości miała zostać ustanowiona hipoteka do kwoty 153.525 CHF na zabezpieczenie kredytu oraz odsetek i kosztów (pkt 11). W umowie został wskazany rachunek bankowy przez kredytobiorcę w celu obciążenia tego rachunku przez bank kolejnymi ratami spłat kredytu o nr (...) (pkt 15) oraz nr rachunku bankowego wskazanego przez (...) Bank w celu spłaty rat kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego nr (...) (pkt 16). Pod pozycją 17 umowy, wskazane były dwa nr rachunków bankowych przewidzianych do wcześniejszej spłaty kredytu, jeden dla waluty PLN i jeden dla waluty CHF. Maksymalną kwotą do egzekucji była kwota 204.700 CHF (pkt 18). Całkowity koszt kredytu przy określonym w pkt 5

Tabeli oprocentowaniu, stałych terminach określonych w umowie kredytu i kursie wymiany 1 CHF=2,4439 zł wynosił w dacie zawarcia umowy 74.389,41 zł (pkt 19). Kredyt miał zostać wypłacony w części bezpośrednio na rachunek dewelopera, w części w wysokości 79.900 zł bezpośrednio na rachunek osobisty kredytobiorców z przeznaczeniem na wykończenie nieruchomości (pkt 20 ust. 6) (umowa kredytu – Tabela – k. 105-105verte; także k. 214-224).

Zgodnie z warunkami umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 Tabeli, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transzy kredytu złożonej najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Wypłata miała nastąpić zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Zmiana harmonogramu wypłat w okresie określonym w pkt 2 Tabeli w zakresie terminu wypłaty kredytu/transz kredytu oraz ich wysokość następowała za zgodą banku na podstawie jednostronnej dyspozycji kredytobiorcy i nie wymagała zawarcia aneksu do umowy. Jeżeli kredytobiorca nie dotrzymałby warunków udzielenia kredytu lub utraciłby zdolność kredytową wówczas bank mógł wypowiedzieć umowę lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu, jeżeli nie został on wypłacony w całości. W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli Bank miał stosować kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2). Stopę zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w pkt 5 Tabeli (0,95%) (§ 4 ust. 5). Spłata kredytu miała następować poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. (...) Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpiłaby w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli (CHF), wówczas kwota ta miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." (§ 6 ust. 1). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wniosek o dokonanie zmiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiana waluty miała nastąpić w formie aneksu. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu, wg kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." (§ 7 ust. 1). Kredytobiorcy oświadczyli, że byli świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6). Ponadto kredytobiorcy oświadczyli, że byli świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7) (umowa kredytu – warunki umowy – k. 106-110; także k. 214-224).

Załącznik do umowy stanowił harmonogram wypłaty kredytu/transz kredytu. Harmonogram został sporządzony w walucie franka szwajcarskiego (harmonogram – k. 225).

W dniu 11 grudnia 2006 r. kredytobiorcy złożyli trzy dyspozycje wypłaty transz kredytu: w kwocie 56.688,04 zł, kwota ta została wypłacona w dniu 02 stycznia 2008 r. i odpowiadała kwocie 26.851,10 CHF, w kwocie 22.675,21 zł, wypłata tej sumy miała miejsce w dniu 03 marca 2008 r. i odpowiadała kwocie 10.432,58 CHF oraz w kwocie 11.105,92 zł, która została wypłacona w dniu 10 kwietnia 2008 r. i odpowiadała kwocie 5.298,12 CHF. Jednocześnie pozostała część kwoty uzyskanego kredytu miała zostać przekazana na rachunek kredytobiorców (zlecenia wypłaty kredytu – k. 234-235; k. 236-237; k. 238-239; potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu – k. 243-245).

W dniu 19 stycznia 2007 r. kredytobiorcy zlecili wypłatę częściową kredytu w kwocie 28.344,02 zł + prowizja, wypłata nastąpiła w tej samej dacie i łącznie wyniosła 32.364,70 zł tj. 14.005,84 CHF (zlecenie wypłaty kredytu – k. 230-231; potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu – k. 241).

Kolejne zlecenie częściowej wypłaty kredytu zostało złożone przez kredytobiorców w dniu 03 lipca 2007 r. i dotyczyło kwoty 42.516,03 zł, które zostały wypłacone w dniu 05 lipca 2007 r. Kwota ta stanowiła równowartość sumy 19.279,03 CHF (zlecenie wypłaty kredytu – k. 232-233; potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu – k. 242).

Kolejno zawieranymi aneksami nr (...) z dnia 26 października 2007 r. oraz nr 2 z dnia 25 lutego 2008 r. strony dokonywały zmiany terminu wypłaty transz kredytu, który ostatecznie ustaliły na dzień 30 kwietnia 2008 r. Pozostałe postanowienia umowy, nie uległy zmianie (aneks nr (...) – k. 103; aneks nr (...) – k. 104-104verte; także k. 226-227; k. 228).

Wypłata ostatniej transzy nastąpiła w dniu 15 kwietnia 2008 r., wypłacie podlegała kwota 55.514,36 zł, co odpowiadało kwocie 26.483,33 CHF (potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu – k. 246).

Wypłaty w kwotach: 28.344,02 zł, 42.516,03 zł, 56.688,04 zł, 22.675,21 zł, 11.105,92 zł, zostały wykonane na rachunek dewelopera prowadzony w walucie PLN. Pozostała kwota, o wypłatę której kredytobiorcy wnosili na poczet wykończenia mieszkania, została przekazana na rachunek kredytobiorców prowadzony w walucie PLN. Kwota ta wynosiła 55.514,36 zł tj. 26.483,33 CHF. Wszystkie kwoty zostały przelane z konta prowadzonego w walucie CHF o nr (...) (zlecenia wypłaty – k. 230-239; także k. 241-246).

Łącznie wypłacie podlegała kwota 102.350 CHF tj. 220.864,26 zł (okoliczność bezsporna, a nadto wyciąg nr (...) – k. 261-285).

Początkowo spłata rat kredytu następowała w złotych (okoliczność bezsporna).

W sierpniu 2009 r. strony zawarły aneks, na mocy którego spłata rat następowała z rachunku walutowego, bezpośrednio w walucie CHF (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Od dnia uruchomienia kredytu do dnia 04 kwietnia 2018 r. kredytobiorcy dokonali na rzecz banku łącznych wpłat w wysokości 30.918,67 zł oraz 42.831,89 CHF. Od 04 września 2009 r. uiszczają raty kredytu w walucie CHF (historia transakcji z rachunku – k. 26-99verte; także k. 261-285).

Parametry umowy zawartej z kredytobiorcami odbiegały od standardów stosowanych w czasie, w którym zawierali umowę - były korzystniejsze w zakresie marży, prowizji i zapisu o trzech przewalutowaniach bez dodatkowej opłaty (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

(...)Bank nie posiadał w ofercie kredytów indeksowanych. Decyzja o wyborze waluty należała do kredytobiorcy i była uzależniona również od zdolności kredytowej klienta. O walucie kredytu decydował kredytobiorca, dokonując wyboru z oferty dostępnej w banku. W 2006 r. bank udzielał kredytów w walucie PLN, CHF i EURO, a także w USD.
Z wyborem rodzaju kredytu skorelowana była odpowiednia dla danej waluty stawka referencyjna. W praktyce bankowej nie występują oferty kredytów w walucie PLN, oprocentowane stawką LIBIOR 3M (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Zgodnie z obowiązującą w dacie zawierania umowy rekomendacją S, bank miał obowiązek poinformować klientów o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej wraz z symulacją rat oraz w pierwszej kolejności przedstawić ofertę kredytu złotowego. Bank nie miał obowiązku informowania o procedurze stosowanej do ustalania Tabeli kursów (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

W systemie transakcyjno-księgowym banku, na poczet kredytu ewidencjonowano kwotę w walucie kredytu (CHF), z której bank rezerwował środki na wypłatę kredytu. W przypadku udzielenia kredytu w CHF klient dysponuje kwotą

wyrażoną w tej walucie i jeżeli ma ona zostać wypłacona w PLN, konieczne jest przeprowadzenie procedury kupna waluty przez bank od klienta przy zastosowaniu kursu kupna-sprzedaży. W odwrotnej sytuacji, tj. przy spłacie kredytu, stosowany jest kurs sprzedaży (bank sprzedaje kredytobiorcy walutę CHF) (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723; zeznania świadka K. P. – k. 399-400; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Nie było ograniczeń odnośnie wypłaty kredytu w walucie kredytu (CHF), waluta wypłaty odpowiadała walucie, w jakiej miała nastąpić realizacja celu kredytowania. W wypadku dokonania przelewu środków w walucie CHF na rachunek prowadzony w złotówkach, bank odbiory mógłby nie uznać przelewu lub samodzielnie dokonać przewalutowania (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Od lipca 2009 r. klienci banku nie potrzebowali zgody banku na spłatę bezpośrednio w walucie CHF. Przed tą datą co do zasady, wymagane było sporządzenie aneksu do umowy. Za sporządzenie aneksu była pobierana opłata w kwocie maksymalnie wynoszącej 250 zł. Od sierpnia 2011 r. opłata za sporządzenie aneksu nie jest pobierana. Klienci mogli też uiszczać środki bezpośrednio w walucie CHF, bez zawierania aneksu, na rachunek spłaty poszczególnych rat (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Bank preferował wskazanie tego rachunku do spłaty, na który wpływało wynagrodzenie klientów (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Tabela kursów była publikowana raz dziennie, ok. godz. 9:00. Nie zdarzały się odstępstwa od tej zasady nawet wówczas gdy z uwagi na wysokość kursów bank ponosił straty. Była ona ustalana w ten sposób, że pracownik wyznaczonego departamentu ok. godz. 9:00 sprawdzał w systemie informacyjnym R. bądź B. stan rynku międzybankowego i wyznaczał jego środek. Ten środek, jako kurs bazowy trafiał do tabeli kursowej banku, jako średni kurs banku. Po doliczeniu spreadu, tworzony był kurs kupna oraz kurs sprzedaży. Tak tworzona tabela publikowana była internecie i była wywieszana w oddziałach banku. Brak możliwości stosowania średniego kursu NBP wynikał wyłącznie z tego, że był on publikowany o godz. 11:00. W związku natomiast z tym, że oddziały banku otwierane były o godz. 9:00, koniecznym było wyznaczenie kursu na godzinę otwarcia (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723; zeznania świadka K. P. – k. 399-400; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Serwis (...) są powszechnie uznawane na rynkach finansowych zarówno w Polsce jak i na świecie (zeznania świadka K. P. – k. 399-400; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Kursy walut w Tabeli kursów banku ustalane były na poziomie rynkowym, a różnice wiązały się z wysokością spreadu. Wysokość spreadu przed 2007 r. zmieniała się raz do roku, w okresie od 2008 – 2011 r. miało miejsce 5-6 zmian, po 2011 r. zmiany wprowadzano raz na rok, zaś w okresie ostatnich 4-5 lat, wysokość spreadu nie ulegała zmianie. Spread miał pokrywać ryzyko walutowe. Bank mógł zyskiwać na pobieraniu spreadu, ale nie była wykluczoną również sytuacja, w której poniósłby stratę. W sytuacji, gdy kursy nie są korzystne dla banku, bardziej prawdopodobne jest to, że bank poniesie stratę, gdyż stroną inicjującą transakcje jest klient, który może wykorzystać korzystną dla siebie wysokość kursu (zeznania świadka K. P. – k. 399-400; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Osoba odpowiedzialna za wyznaczanie kursu średniego nie dysponuje żadnym zakresem swobody przy ustalaniu kursu (zeznania świadka K. P. – k. 399-400; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

Przy wypłacie kredytu jest możliwość negocjacji kursu waluty. Zdarzały się również negocjacje przed wypłatą konkretnej transzy. W przypadku spłaty kredytu, negocjacje z reguły miały miejsce w przypadku spłaty wcześniejszej. Przy bieżącej spłacie, wyliczenia wykonuje się automatycznie (zeznania świadka A. P. – k. 396-399; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

W celu udzielenia kredytu w CHF, bank pożyczał CHF na rynku międzybankowym. Pożyczka ta była pozyskiwana zgodnie ze stawką referencyjną LIBOR oraz stosowany był spread, z niższej wysokości, niż stosowany przez bank (zeznania świadka K. P. – k. 399-400; e-protokół – k. 401; transkrypcja zeznań świadków – k. 713-723).

W trakcie procedury ubiegania się o udzielenie kredytu celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego, kredytobiorcy korzystali z pomocy brokera, który przygotował zestawienie dostępnych ofert. (...) poinformował kredytobiorców, iż nie posiadają oni zdolności kredytowej na uzyskanie kredytu w złotych polskich, w związku z czym wszystkie przedstawione oferty dotyczyły kredytu w walucie frank szwajcarski. Oferta (...) Banku została wybrana wspólnie przez brokera i kredytobiorców, jako najkorzystniejsza. W dniu podpisania umowy, kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy, jej projekt był już przygotowany i czekał jedynie na ich podpis. Sama umowa była natomiast negocjowana przez brokera, który twierdził, że wynegocjował bardzo dobre warunki. Kredytobiorcom nie zostało wyjaśnione, jak jest tworzona Tabela kursów, nie mieli wiedzy czym jest spread, do tej pory nie mają wiedzy na temat tego jakie parametry rynkowe decydują o wysokości kursu. Kredytobiorcy nie pytali brokera, jakie będą konsekwencje wzrostu kursu waluty, założyli, że jest to waluta stabilna. Przed podpisaniem umowy, nie zwracali się również o przesłanie im jej projektu oraz nie pytali, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs franka. W dniu podpisania umowy, małżonkowie czytali jej zapisy, jednak nie były one dla nich zrozumiałe. Wiedzieli jedynie, że jest to kredyt na zakup mieszkania i w jakiej walucie jest udzielany. Kredytobiorcy nie składali wniosku o przewalutowanie kredytu, mieli świadomość, że do ich dyspozycji przekazane zostały dwa rachunki bankowe – jeden do spłaty w PLN, z którego miały być spłacane raty i drugi w CHF.

Pracownicy banku nie przekazali kredytobiorcom informacji, jak może wpłynąć zmiana kursu franka szwajcarskiego na ratę kredytu i nie przedstawili w tym zakresie żadnych symulacji. Jedyna symulacja, jaka została kredytobiorcom przedstawiona, dotyczyła symulacji spłat po kursie z dnia na datę jej wykonania przez brokera. W trakcie spotkań z brokerem, kredytobiorcy byli zainteresowani przede wszystkim wysokością rat kredytu (zeznania powódki – protokół rozprawy – k. 706-708; zeznania powoda – k. 708-710).

W dniu 14 maja 2018 r. kredytobiorcy skierowali do banku reklamację, stanowiącą wezwanie do usunięcia z treści umowy zapisów stanowiących klauzule abuzywne. W piśmie tym kredytobiorcy zawarli żądanie wyliczenia nadpłaty lub niedopłaty powstałej z tytułu narzuconego przez bank sposobu spłaty kredytu, zobowiązując bank do ustosunkowaniu się do treści reklamacji w terminie 14 dni (reklamacja – k. 15-16; także k. 248-250; pełnomocnictwa – k. 251-253).

Korespondencja w tym zakresie została doręczona adresatowi w dniu 18 maja 2018 r. (odpowiedź na reklamację, w której potwierdzono datę jej otrzymania – k. 255-259).

Bank nie znalazł podstaw do uznania zasadności żądań kredytobiorców, w szczególności zwrócił uwagę, że umowa kredytu jaka łączyła strony, dotyczyła kredytu denominowanego (odpowiedź na reklamację – k. 255-259).

Według stanu na dzień 23 stycznia 2019 r. pozostała do zapłaty kwota z tytułu kredytu wynosi 56.023,52 CHF (k. 261-285).

Z dniem 31 stycznia 2014 r. na mocy uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank (...) S.A. z dnia 16 października 2013 r. oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank (...) S.A. z dnia 16 października 2013 r. , w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) S.A. jako spółki przejmującej z (...) Bank (...) S.A. jako spółki przejmowanej poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na rzecz spółki przejmującej. W wyniku połączenia, spółka działa pod (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

Stan faktyczny w powyższym kształcie, częściowo był bezsporny pomiędzy stronami, tj. w zakresie w jakim dotyczył samego faktu zawarcia umowy, jej zapisów, wypłaty środków pochodzących z udzielonego powodom kredytu oraz wysokości spłat dotychczas dokonanych. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu zostały dokonane w oparciu

o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w tym w postaci dokumentacji, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznań przesłuchanych w charakterze strony, powodów.

Pozostała zgromadzona w aktach dokumentacja oraz wydruki, w zakresie w jakim nie zostały wskazane w toku dotychczasowych ustaleń, zostały przez Sąd pominięte jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Dotyczyło to m.in. wszelkich wyroków zapadłych w innych sprawach o analogicznym przedmiocie, w tym wyroku sądów zagranicznych, uwag na piśmie RP przedkładanych do sprawy C-260/18, komunikatów prasowych, informacji o wynikach kontroli czy stanowiskach wyrażających istotny pogląd dla sprawy. Odnośnie wyroków czy stanowisk zajętych przez uprawnione do tego instytucje, nie były w żaden sposób wiążące tut. Sądu, który był w pełni władny dokonać samodzielnej oceny wywiedzionego powództwa. W szczególności wskazać należy, że opinia UOKiK nie stanowi środka dowodowego.

Sąd nie czynił również ustaleń na podstawie złożonego przez powodów Regulaminu kredytu (k. 100 i nast.). Regulamin ten nie mógł obowiązywać w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, gdyż jak wynika z jego treści zawierał zmiany wprowadzone w dniu 21 maja 2012 r. oraz w dniu 04 lipca 2016 r. podczas gdy umowa została zawarta w dniu 11 grudnia 2006 r. Jego zapisy nie miały więc w sprawie znaczenia, biorąc pod uwagę, że weryfikacja umów pod kątem wprowadzenia w ich treści klauzul abuzywnych, dokonuje się na datę zawarcia umowy. Wszelkie więc późniejsze zmiany umowy czy stanowiących jej integralną część Regulaminów, nie miały w sprawie znaczenia.

Sąd pominął również zestawienia sporządzone przez powodów - pozwany kwestionował ich moc dowodową, nadto sama wysokość spłat kredytu przez powodów nie była w sprawie kwestionowana.

Za wiarygodne źródło dowodowe Sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: A. P. i K. P.. Treść relacji świadków była spójna, logiczna, wzajemnie sobie odpowiadała i co istotne, na podstawie relacji świadków możliwe było czynienie ustaleń związanych z procedurą udzielania kredytów w walucie CHF w pozwanym banku, z tym zastrzeżeniem, że świadek A. P. nie brała udziału w procedurze udzielania kredytu powodom, stąd treść jej realizacji jedynie przybliżyła ogólne standardy stosowane przez bank, podobnie jak zeznania świadka K. P., który przybliżył procedurę tworzenia Tabel kursowych w pozwanym banku.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając go na podstawie art. 302 § 2 k.p.c. do przesłuchania powodów na okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, braku możliwości negocjacji zapisów umowy, informacji udzielonych powodom przez pozwanego przy zawarciu umowy, przy czym dowód ten przeprowadzono w drodze pomocy sądowej (k. 410). Sąd miał na uwadze, iż dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i winien być oceniony z ostrożnością jako że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonywujący wypowiadali się co do motywów, jakie kierowały nimi zawierając umowę z pozwanym i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, aczkolwiek za niewiarygodną uznano tę część zeznań powoda, w której twierdził, że na początkowym etapie wykonania umowy nie było możliwości spłaty bezpośredniej w walucie CHF. Okoliczności tej bowiem przeczyły zapisy umowy, jaka łączyła strony.

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 14 lipca 2020 r. Sąd oddalił wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentacji oraz oddalił na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 742), jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W rozpoznawanej sprawie powodowie M. S. i A. S. (1), w ramach żądania głównego domagali się zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 30.918,67 zł oraz 42.831,89 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 11 grudnia 2006 r.

Powodowie wywiedli ponadto roszczenie ewentualne o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 60.464,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty tytułem nadpłaconych rat kredytu nr (...) z dnia 11 grudnia 2006 r. będących konsekwencją zawarcia w umowie klauzul abuzywnych.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości, zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i ewentualnego, kwestionując tak i zasadę jak i wysokość. Pozwany twierdził, że roszczenia powodów zostały oparte o błędne założenie, że kredyt zawiera klauzulę waloryzacyjne, podczas gdy zawarta pomiędzy stronami umowa była umową o kredyt denominowany. W ocenie pozwanego, umowa łącząca strony była ważna, została prawidłowo wykonana przez pozwanego i nie zawierała klauzul niedozwolonych. Pozwany zarzucał również, że powodowie nie wykazali przesłanek umożliwiających uwzględnienie powództwa na tak zakreślonej podstawie prawnej, z ostrożności procesowej podniósł również zarzut częściowego przedawnienia roszczeń powodów.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu częściowego przedawnienia roszczeń powodów. Skorzystanie bowiem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia powództwa obejmującego przedawnione roszczenie, a przedawnione roszczenie zamienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji, co w konsekwencji czyniłoby bezprzedmiotowym dalsze rozważania w zakresie, w jakim skuteczny okazałby się zarzut przedawnienia.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne, co wynika z § 2 cytowanego przepisu. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Obowiązujące przepisy wprawdzie nie definiują wymagalności, ale w orzecznictwie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możność żądania zaspokojenia, a dłużnik jest obarczony obowiązkiem jego spełnienia.

Podstawowym, niemal klasycznym skutkiem przedawnienia jest przekształcenie się zobowiązania cywilnego (obligatio civilis) w zobowiązanie naturalne, niezupełne (obligatio naturalis). Jego istota sprowadza się do tego, że mimo istnienia roszczenia – obowiązku świadczenia na rzecz uprawnionego (ze skutkami wynikającymi z art. 411 pkt 3 k.c.), nie może być ono egzekwowane na drodze przymusu państwowego (J. Ignatowicz, w: SPC, t. 1, 1985, s. 799 i n.; A. Szpunar, Uwagi o zrzeczeniu się, s. 19; M. Pyziak-Szafnicka, w: M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Komentarz KC, 2014, art. 117, Nb 15; P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2017, art. 117, Nb 8; inaczej P. Zakrzewski, w: M. Habdas, M. Fras, Komentarz KC, t. 1, 2018, art. 117, Nb 26). Skuteczność przedawnienia, co do zasady, wymaga podniesienia zarzutu procesowego. Wyjątek stanowią obecnie (tj. od daty wejścia w życie ustawy nowelizującej k.c. z 13.4.2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) roszczenia przysługujące przeciwko konsumentom. Jak podnosi S. Rudnicki (w: S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz KC, 2004, s. 263), ustawowym skutkiem przedawnienia jest generalnie powstanie uprawnienia do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny (powołane za: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu przewidywał, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy zmieniającej, do roszczeń już istniejących, a jeszcze nie przedawnionych w dniu jej wejścia w życie (09.07.2018 r.), stosuje się przepisy kodeksu w ich nowym brzmieniu. Oznacza to, że w odniesieniu do tych roszczeń terminy wynoszące co najmniej dwa lata upływają na koniec roku kalendarzowego, zostają zatem z chwilą wejścia w życie ustawy przedłużone. Natomiast w myśl art. 5 ust. 2 ustawy zmieniającej, termin skrócony tą ustawą z 10 do 6 lat rozpoczyna bieg od dnia wejścia w życie nowelizacji (i upływa, w razie braku zdarzeń wpływających na jego bieg, z dniem 31.12.2024 r.). Gdyby jednak bieg dawnego terminu (dziesięcioletniego) był już na tyle zaawansowany,

że ten dawny termin miałby upłynąć wcześniej niż po sześciu latach od wejścia w życie nowelizacji, to przedawnienie następuje w tym dotychczasowym, wcześniejszym terminie. Zdaniem komentatora, z użycia w art. 5 ust. 2 słów "przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu" wynika, że te terminy, których bieg rozpoczął się przed wejściem w życie ustawy i był na tyle zaawansowany, że przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienie nastąpiłoby wcześniej niż po sześciu latach od jej wejścia w życie, nie przedłużają się do końca roku kalendarzowego (nie stosuje się do nich art. 118 zd. 2) (powołane za: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 września 2018 r., że instytucja przedawnienia ma na celu przede wszystkim stabilizację stosunków prawych. Uzasadnieniem prawnym przedawnienia jest bezpieczeństwo prawne dłużnika (zob. art. 2 Konstytucji RP) rozumiane jako pewność co do własnej sytuacji prawnej. Sąd Apelacyjny zajął stanowisko, że nie do zaakceptowania jest istnienie długotrwałego stanu pozostawania w niepewności co do zachowania uprawnionego. Przedawnienie w istocie zapewnia ochronę dłużnikowi, którego położenie prawne mogłoby się pogarszać wraz z upływem czasu, ponieważ trudniej byłoby mu przedstawić dowody, z których wynika, że albo nigdy nie był zobowiązany, albo jego obowiązek wygasł już wcześniej wskutek jego wykonania. Nadto stanowi argument mobilizujący wierzyciela do poszukiwania ochrony prawnej (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2018 r., sygn. VI ACa 1565/17, Sip Legalis).

Pozew inicjujący niniejsze postępowanie, został wniesiony w dniu 16 lipca 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej, k. 111), natomiast umowa stanowiąca podstawę faktyczną powództwa, została zawarta w dacie 11 grudnia 2006 r.

Zagadnienie przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia było już kilkakrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Istnieje konsens co do długości terminu przedawnienia, który w odniesieniu do omawianego roszczenia co do zasady wynosi lat dziesięć, a w wypadku gdy pozostaje w związku z działalnością gospodarczą - trzy lata (art. 118 k.c.). Ustawodawca uzależnia rozpoczęcie biegu przedawnienia od wymagalności roszczenia niezależnie od tego, z jakim zdarzeniem się ono wiąże. Sąd Najwyższy w uchwale z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09 (OSNC 2010, nr 5, poz. 75) wyraził pogląd, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego "wymuszenia" początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, OSP 2010, nr 4, poz. 45, oraz nie publikowane z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13). Bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, mającego charakter bezterminowy, rozpoczyna się zatem w chwili, w której świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniej możliwym terminie, niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, OSP 2010, nr 4, poz. 45, z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10). Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma przy tym znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do jego zwrotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14, OSNC 2016, nr 1, poz. 5). Stanowisko to zostało wyrażone w związku z dochodzeniem roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu zobowiązania z nieważnej czynności prawnej na skutek odmowy potwierdzenia przez współmałżonka, wymaganego wobec przekroczenia przez małżonka-kontrahenta zakresu zwykłego zarządu majątkiem wspólnym (condictio sine causa). Przyjęto, że świadczenie to jest nienależne już w chwili spełnienia i wówczas staje się wymagalne. Podobnie co do roszczenia kondykcyjnego indebiti za przyjęciem początku biegu terminu przedawnienia od daty spełnienia świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00 (OSNC 2001, nr 11, poz. 166) oraz odnośnie do innych nadpłat w cyt. wyroku z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10. Inaczej kształtuje się termin wymagalności w odniesieniu do condictio causa finita, gdyż następuje w chwili następczego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, istniejącej w chwili jego spełnienia. Nie osiągnięcie zamierzonego celu świadczenia (condictio causa data causa non secuta) skutkuje wymagalnością roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia z chwilą, gdy cel

ten już nie może być zrealizowany (tak: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 9 sierpnia 2016 r., sygn. II CSK 760/15, Sip Legalis).

Początek biegu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (podobnie jak condictio indebiti) należy więc utożsamiać z terminem spełnienia świadczenia. To z kolei oznacza, że powodowie mogli skutecznie dochodzić roszczeń od pozwanego jedynie za okres 10-letni poprzedzający datę złożenia pozwu. Za okres natomiast przekraczający tak wyznaczone ramy czasowe, roszczenia wywodzone na podstawie umowy zawartej w dacie 11 grudnia 2006 r. nie mogły być skutecznie dochodzone, z uwagi na upływ terminu przedawnienia, co stanowiło samodzielną przesłankę oddalenia powództwa w tym zakresie. Zważywszy - co też będzie przedmiotem dalszych rozważań, iż zasada odpowiedzialności pozwanego zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i ewentualnego nie została w sprawie wykazana, bezprzedmiotowym było przy tym ustalenie wysokości, w jakiej roszczenia powodów uległy przedawnieniu.

W kontekście podniesionego zarzutu przedawnienia, powodowie powoływali się na nadużycie prawa przez pozwanego w rozumieniu art. 5 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd miał na uwadze utrwaloną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą możliwe jest przyjęcie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa podmiotowego. Podkreśla się jednak zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że Sąd tylko wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/2000, OSNC z 2002 roku, Nr 3, poz. 32, w uchwale z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSP z 1993 roku, Nr 12, poz. 244 i w wyroku z 15 lipca 1999 r., II UKN44/99, OSNAPiUS z 2000 r., Nr 21, poz. 798). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2006 r., IV CK 367/05, LEX nr 371507).

Sąd doszedł jednak do przekonania, że nie można mówić w niniejszej sprawie o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego, nie zachodzą bowiem żadne wyjątkowe i szczególne uwarunkowania, które nakazywałyby uznać podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i mogące uzasadniać odstępstwo od regulacji zawartej w art. 117 § 2 k.c. Zarzut przedawnienia ma charakter materialnoprawny, może być podniesiony na każdym etapie postępowania. Wymaga podkreślenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest wyrazem realizacji przysługującego stronie prawa podmiotowego. Uznanie zatem, że skorzystanie z tego prawa stanowi jego nadużycie w rozumieniu art. 5 k.c., musi mieć zatem charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami, których w niniejszej sprawie Sąd nie dostrzegł. Podkreślić również należy, że powodowie w okresie kilkunastu lat po dacie zawarcia umowy i jej wykonaniu przez pozwanego, jak również po osiągnięciu celu w jakim została zawarta (zakup nieruchomości), wystąpili w stosunku do pozwanego z zarzutem nieważności czynności prawnej. Podjęcie obrony przez pozwanego w postaci podniesienia zarzutu przedawnienia nie może zostać zatem zakwalifikowane jako nadużycie prawa.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, że instytucja żądania ewentualnego wypracowana została w doktrynie i mimo dopuszczenia do jej stosowania, nie została ustawowo uregulowana. Na dopuszczalność takiego ukształtowania żądań pozwu wskazują orzeczenia Sądu Najwyższego z okresu międzywojennego. W orzeczeniu z dnia 2 kwietnia 1930 r., Rw 1378/29 (PPA 214/30) Sąd Najwyższy wskazał, że pozew powinien czynić zadość ustawowym wymaganiom, a jego żądania - tak główne, jak i ewentualne - muszą być jasno określone. O ile żądanie główne okaże się słuszne, nie ma konieczności orzekania o żądaniu ewentualnym. W takiej sytuacji istnieją dwa roszczenia, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu. W obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego nie ma wyraźnego przepisu o

dopuszczalności zamieszczenia w pozwie obok żądania głównego, również żądania ewentualnego. Nie ma także zakazu przyjmowania takiego sposobu konstruowania żądań w pozwie, zasadne było przyjęcie w doktrynie i orzecznictwie milczącej zgody ustawodawcy na takie rozwiązanie. Stanowisko dopuszczające możliwość zgłoszenia obok żądania głównego żądania ewentualnego wyrażone zostało w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 26 stycznia 1979 r., IV CR 403/78, OSNC z 1979 r. Nr 10, poz. 193; z dnia14 października 1999 r., I PKN 325/99, OSNAPiUS z 2001 r. Nr 5, poz. 164; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNP z 2003 r. Nr 8, poz. 200; z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, oraz postanowienia z dnia 20 kwietnia 1966 r., I CZ 29/66, OSPiKA z 1962 r. Nr 2, poz. 36; z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/87, OSNCP z 1988 r. Nr 11, poz. 160; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CZ 96/06, ; z dnia 28 października 2008 r., I PZ 25/08, OSNP z 2010 r. Nr 5-6, poz. 70) (powołane za: Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 października 2013 r., sygn. III CZP 58/13, Sip Legalis).

Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie. To z kolei oznacza, że w przypadku uznania za zasadne żądania głównego pozwu, dezaktualizuje się potrzeba orzeczenia o roszczeniach ewentualnych i a contrario, w przypadku oddalenia powództwa w zakresie żądania głównego, konieczna staje się ocena żądania wyrażonego jako ewentualne.

W sprawie poza sporem stron pozostawała kwestia poszczególnych zapisów umowy zawartej w dniu 11 grudnia 2006 r., stanowiącej podstawę faktyczną powództwa, jak i sam fakt jej zawarcia, bezspornym było także i to, że pozwany bank przelał na wskazane rachunki (wypłata nastąpiła w transzach) poszczególne kwoty oraz niekwestionowane były wpłaty uiszczone przez powodów na rzecz banku z tytułu spłat kredytu i odsetek - zarówno tych uiszczonych w walucie PLN jak i CHF.

Argumentacja powołana przez powodów w celu uzasadnienia żądania głównego pozwu wywodzonego z nieważności umowy kredytu, wiązała nieważność umowy z zawarciem w jej treści klauzul abuzywnych, naruszeniem przez bank przy zawarciu umowy zasad współżycia społecznego tj. zasady uczciwości i przyzwoitości oraz brakiem oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorców precyzyjnie określonej kwoty oraz brakiem określenia tej kwoty.

Odnośnie pierwszego z zarzutów, powodowie wywodzili, że po wyeliminowaniu zapisów o charakterze niedozwolonym, brak jest możliwości wykonania umowy z uwagi na brak regulacji dotyczących zasad i terminów dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami.

Dla jasności wywodu, Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do zarzutów łączących nieważność umowy z istotą umowy kredytu i przekroczeniem granic swobody umów.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy.

Dyspozycja art. 353^1 k.c. przewiduje, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 07 września 2018 r., art. 56 k.c. wraz z art. 353^1 k.c. są pozytywnym wyrazem zasady swobody czynności prawnych i autonomii woli, natomiast art. 58 k.c. określa jej granice od strony negatywnej – wskazując, kiedy czynność prawna spotyka się z negatywną oceną ustawodawcy, a przez to kiedy nie może odnieść zamierzonych przez strony skutków prawnych. Negatywna ocena ma miejsce wtedy, gdy czynność prawna (jej treść lub cel) jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo ma na celu obejście ustawy i jest związana z doniosłością i nagannością okoliczności powodujących powstanie wady. Przewidzianą za to sankcją jest nieważność czynności prawnej, przez zastrzeżenie której ustawodawca nakazuje sądowi odmówić uznania niektórych działań podmiotów prawa za prawnie skuteczne. Artykuł 353^1 k.c. ma charakter iuris cogentis, a zatem naruszenie któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów spowoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem. Uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane

prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, a także organy władzy państwowej. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353^1 k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego (por. Komentarz do art. 353^1 Kodeksu cywilnego, Bernadetta Fuchs, Lex i powołane orzeczenia oraz opracowania) (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 07 września 2018 r., I Aga 178/18, Sip Legalis, nr 1834657).

Do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego zalicza się m.in. zasady autonomii woli w prawie cywilnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 grudnia 2006 r., II CSK 289/06, 30 września 2010 r., I CSK 342/10, 9 marca 2012 r., I CSK 312/11) i pacta sunt servanda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2005 r., V CK 86/05). Nie są to jednak zasady o charakterze absolutnym. W dziedzinie zobowiązań granice swobody umów, będącej najdalej idącym przejawem autonomii woli podmiotów stosunków cywilnoprawnych, wyznaczają, zgodnie z art. $353^{(1)}$ k.c., właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Tylko w tych granicach w dziedzinie zobowiązań obowiązuje także zasada pacta sunt servanda. Co więcej, obok zasady swobody umów i zasady pacta sunt servanda, do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego należą także zasady wyznaczające granice swobody kształtowania umów i w konsekwencji - granice obowiązywania zasady pacta sunt servanda. Są nimi w szczególności zasada wolności działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03), zasada sprawiedliwości kontraktowej, oraz zasada kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, interpretowana w zgodzie z konstytucyjnym wymaganiem proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), sprzeciwiająca się zastrzeganiu w umowach jako sankcji za naruszenie zobowiązania świadczenia pieniężnego w wysokości oderwanej od rozmiaru szkody, tak że stałoby się ono przede wszystkim środkiem swoistej kary i prowadziło do wzbogacenia drugiej strony (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 11 kwietnia 2002 r., III CKN 492/01, 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08, 30 września 2010 r., I CSK 342/10, 11 października 2013 r., I CSK 697/12). W praktyce częściej nawet dochodzi do uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu jego sprzeczności z zasadami porządku publicznego ograniczającymi zasadę swobody umów niż z powodu sprzeczności z zasadą swobody umów i zasadą pacta sunt servanda (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r. V CSK 45/13, Sip Legalis).

Charakter prawny umowy kredytu był sporny w doktrynie (zob. W. Pyzioł, Umowa o kredyt bankowy, w: S. Włodyka (red.), Prawo umów, s. 250 i n.). I tak umowę kredytu traktowano jako szczególną odmianę umowy pożyczki lub umowę wprawdzie odrębną, ale do której należy w drodze analogii stosować przepisy o pożyczce (tak A. Szpunar, O umowie pożyczki, s. 40). Uważano także, że umowa kredytu jest umową nienazwaną (tak np. S. Grzybowski, w: SPC, t. 3, cz. 2, s. 721). Obecnie ze względu na postanowienia art. 69 ust. 1 PrBank słuszny zdaje się być pogląd, że umowa o kredyt bankowy jest umową nazwaną uregulowaną poza Kodeksem cywilnym (tak W. Czachórski, Zobowiązania, 2002, s. 445; W. Pyzioł, w: E. Fojcik-Mastalska (red.), Prawo bankowe, s. 234 i n.; J. Gudowski, w: G. Bieniek, Komentarz KC, t. 2, 2005, s. 353; W. Popiołek, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 2, 2011, s. 616) (powołane za: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (pkt 8).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązek zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także

dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis).

W art. 69 ust. 2 wymieniono elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. W literaturze i orzecznictwie zgłaszane są wątpliwości, czy każda umowa kredytu powinna zawierać wszystkie z tych elementów. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa kredytu, w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2, jest ważna (tak B. Smykla, Prawo..., s. 301-302) (powołane za: Arkadiusz Kawulski, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe, Sip Lex).

W powołanym powyżej przepisie nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej" kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykłe oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego", wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji" środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyr. Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02,Sip Legalis).

Obowiązek banku do dokonywania czynności rozliczeniowych mieści się implicite w sformułowaniu "oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych". W sytuacji gdyby bank odmówił przeprowadzenia rozliczeń oznaczałoby to, że kredytobiorca nie może tymi środkami dysponować, albo, patrząc z drugiej strony, że nie zostały one oddane do jego dyspozycji. Taka argumentacja wynika z istoty spełnienia świadczenia jako takiego. Świadczenie bowiem może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy nie tylko wtedy, gdy dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, a dopiero wówczas, gdy rezultatem takiego zachowania było odniesienie przez wierzyciela korzyści czyniących zadość jego interesowi (por. szerzej T. Dybowski (w:) W. Czachórski (red.), System..., t. III, cz. 1, s. 75). Wierzyciel (kredytobiorca) odniesie korzyść ze świadczenia banku dopiero wtedy, gdy będzie mógł w sposób rzeczywisty, a nie jedynie potencjalny, skorzystać z kredytu (dokonywać płatności). W przypadku gdy "oddanie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy" następuje w formie bezgotówkowej, a bank odmówił przeprowadzania rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu, oznacza to, że zobowiązanie nie może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy, albowiem cel świadczenia nie został osiągnięty (interes wierzyciela nie został zrealizowany). Bank (dłużnik) bowiem zachował się wprawdzie zgodnie z treścią zobowiązania, lecz rezultatem tego zachowania nie było odniesienie przez kredytobiorcę (wierzyciela) korzyści czyniących zadość jego interesowi. Jeżeli niewykonanie rozliczeń pieniężnych jest następstwem okoliczności, za które bank ponosi odpowiedzialność, a termin spełnienia świadczenia już nadszedł, bank popada w zwłokę (art. 476zd. pierwsze k.c.) (tak: Janusz Molis, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe [w:] Zoll F. (red.), Adamek A., Bitner-Przybylska K., Brożyna M., Chudzik M., Frań-Adamek A., Karasek I., Kohutek K., Korus K., Kwaśnicki R., Lachner J., Molis J., Olczyk M., Płończyk K., Podlasko P., Porzycki M., Rataj A., Rogoń D., Rusinek M., Spyra M., Spyra T., Szuster S., Tereszkiewicz P., Wacławik A., Wejman F., Wyrwiński M., Prawo bankowe. Komentarz. Tom I i II, Zakamycze, 2005, Sip Lex).

Analizując zapisy spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, należy stwierdzić, iż umowa zawierała wszelkie elementy konieczne, w tym w umowie wskazano kwotę i walutę kredytu – 102.350 CHF (pkt 2 Tabeli, k. 105), wskazany został okres kredytowania (300 miesięcy, ostateczny termin spłaty 05 stycznia 2032 r.) oraz cel kredytowania – zakup mieszkania na rynku pierwotnym oraz jego wykończenie (pkt 8 Tabeli). Kwota ujęta w umowie kredytowej była kwotą w tożsamej walucie, o którą wnioskowali powodowie we wniosku o udzielenie kredytu (k. 209). Już bowiem na etapie składania wniosku, powodowie jasno określili, iż ubiegają się o kredyt w walucie wyrażonej we franku szwajcarskim (k. 209), co w świetle art. 65 § 2 k.c. wskazuje, iż celem powodów było uzyskanie kredytu w tej właśnie walucie.

Z uwagi na treść umowy kredytowej, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż sporny kredyt stanowił kredyt walutowy denominowany - strony wprost w umowie określiły, iż walutą kredytu jest CHF. W przypadku kredytu walutowego denominowanego umowa jest zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie miał dokonać niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienia waluty od kredytobiorcy by mógł on pozyskać potrzebne mu złote jeżeli takie były uzgodnienia stron, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe tak charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

W niniejszej sprawie choć powodowie w treści pozwu wskazali, iż umowa kredytu jaka łączyła ich z pozwanym dotyczyła kredytu denominowanego (k. 5verte), to jednak w zasadzie całość argumentacji odnosili do klauzul waloryzacyjnych, które w niniejszej umowie nie występowały.

Różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a denominowanym polega na tym, że w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej, zobowiązanie kredytobiorcy jest wyrażone w złotych i stanowi równowartość w PLN określonej kwoty w CHF. W przypadku kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a zatem zmiany kursów nie mają na nią żadnego wpływu.
W umowie o kredyt denominowany w walucie obcej nie występuje waloryzacja zobowiązań walutą. Denominacja nie polega w szczególności na powiązaniu kwoty kredytu z walutą obcą, lecz wyrażeniu kwoty kredytu w walucie obcej. Kredyt z umowy kredytu denominowanego jest kredytem w walucie obcej, zaś sposób wykonywania świadczeń nie ma żadnego wpływu na treść zobowiązania kredytowego. Do ustalenia raty spłaty kredytu w walucie PLN bank wykorzystywał kurs sprzedaży waluty z publikowanej przez siebie Tabeli kursowej. Oznacza to, że jednym ze składników kosztu kredytu denominowanego w walucie obcej w przypadku spłaty kredytu w walucie PLN mógł być spread walutowy czyli różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty.

W sprawie niniejszej, strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż polska, ułożyły stosunek prawny w ten sposób, iż w treści umowy kwotę kredytu określiły w walucie obcej tj. w CHF i to tak określoną kwotę bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorców, na wyraźnie wskazany w umowie cel, tj. nabycie lokalu mieszkalnego oraz jego wykończenie.

Analiza treści umowy prowadzi do wniosku, iż żaden z jej zapisów nie przewidywał, iż wypłata kredytu ma zostać dokonana wyłącznie w walucie PLN.

Zgodnie z § 2 ust. 2 warunków umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 Tabeli (w sprawie miała nastąpić wypłata w transzach), po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transz kredytu najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Wypłata następowała zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik do umowy (...). W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

Literalne brzmienie powołanego zapisu wyraźnie wskazuje, iż wypłata w PLN – czy też jakiejkolwiek innej walucie, była warunkowa i została uzależniona od wyboru kredytobiorcy.

Stanowiący załącznik nr 1 do umowy kredytu harmonogram wypłaty kredytu/ transz kredytu przewidywał, że kredyt zostanie wypłacony w pięciu transzach w łącznej kwocie 102.350 CHF, po spełnieniu warunków wypłaty kredytu do wskazanych dat. Każda z transz była wyrażona w walucie franka szwajcarskiego, który został wskazany jako waluta kredytu (k. 225).

Zgodnie natomiast z pkt 20 ust. 6, część kredytu przeznaczona na zakup nieruchomości miała zostać wypłacona bezpośrednio na rachunek dewelopera, pozostała natomiast część wyrażona w walucie PLN na rachunek powodów z przeznaczeniem na wykończenie mieszkania.

W efekcie uzgodnień pomiędzy stronami transakcji sprzedaży, cena nabycia miała zostać uiszczona w złotych, co rzeczywiście odnosiło ten skutek, iż wypłata kredytu mogła nastąpić wyłącznie w PLN. Skutek ten wynikał jednak jedynie z woli powodów i dewelopera, od którego zdecydowali się nabyć lokal. Treść umowy nie limitowała jednak możliwości wyboru waluty – strony transakcji mogły równie dobrze postanowić o wypłacie w walucie CHF. Postanowienia umowy w żaden sposób nie wykluczały więc możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania (CHF).

Wskazać należy, że wypłata kolejnych transz kredytu każdorazowo następowała na podstawie dyspozycji powodów, którym przysługiwało uprawnienie do wskazana numeru rachunku, na który kwota udzielonego im kredytu miała zostać przekazana. Powodowie mogli więc uzgodnić z deweloperem, że cena za uiszczony lokal zostanie przekazana w walucie i umowa nie wykluczała takiego sposobu wypłaty kredytu. Powodowie ubiegali się o kredyt na najkorzystniejszych warunkach – powód wyraźnie zeznał, że przede wszystkich interesowała ich wysokość rat (k. 709), nadto wszystkie przedstawione im przez brokera oferty kredytów, dotyczyły kredytów w walucie CHF bowiem nie mieli zdolności kredytowej w złotych (k. 706). Powódka bezsprzecznie potwierdziła, że powodowie wiedzieli w jakiej walucie zaciągają kredyt (k. 708).

Wszelkie te okoliczności wskazują, że intencją powodów były uzyskanie kredytu w walucie CHF, którego warunki wówczas - co zresztą sami podkreślali, były dla nich najkorzystniejsze. Jednocześnie, z uwagi na ustalenia z deweloperem, ale także własne preferencje, wnosili o wypłatę kwoty kredytu w walucie PLN (kwota, jaka miała zostać wypłacona powodom na wykończenie mieszkania została wskazana w walucie PLN). Z tych względów, strony kierując się zasadą swobody umów, ukształtowały stosunek prawny w ten sposób, że walutą zobowiązania ustaliły franka szwajcarskiego, natomiast walutą świadczenia PLN (przy czym wypłata w PLN nie była obligatoryjną). Taki sposób ukształtowania stosunku prawnego mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353^1 k.c. i brak jest podstaw, by uznać, iż sam sposób wykonania zobowiązania powodował zmianę waluty zobowiązania. Pytanie natomiast czy bank oddał do dyspozycji powodów oznaczoną w umowie kredytowej sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie zobowiązania przez bank, nie zaś pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych.

Dodatkowo należy wskazać, że zgodnie z umową hipoteka kaucyjna została wyrażona w CHF (pkt 11 Tabeli, k. 105verte), tytuł egzekucyjny mógł zostać wystawiony maksymalnie do kwoty egzekucji 204.700 CHF (pkt 18 Tabeli, k. 105verte), co już Sąd sygnalizował, sam wniosek kredytowy zawierał oznaczenie waluty jako CHF, przy czym w tym zakresie nie był to gotowy wzór banku, lecz zapis własnoręcznie wprowadzony przez kredytobiorców zgodnie z ich wolą (k. 209), również harmonogram wypłaty został określony w walucie CHF (k. 225).

Należy stwierdzić, że powołany przepis art. 69 ust. 1 pr. bankowego wskazuje na essentialia negotii umowy o kredyt, jednak nie przesądza o samym sposobie wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie aniżeli waluta kredytu nie pozostaje zatem w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza prawa ani zasad współżycia społecznego, w związku z czym mieści się w granicach

swobody umów (art. 353^1 k.c.). Określenie sposobu uruchomienia środków i waluty wypłaty odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania, bowiem zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty stosownie do art. 69 prawa bankowego, należy odróżnić od sposobu wykonania tej umowy, co może nastąpić przez wypłatę kwoty w złotych.

Sąd Najwyższy również opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządem dawnego art. 358 k.c. zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane - nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy - w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

Nie budziło również wątpliwości Sądu, że walutą kredytu miały być i były franki szwajcarskie jako, że w okresie ubiegania się o kredyt oferta pozwanego banku była dla powodów, jak zeznali, ofertą najkorzystniejszą. Należy zauważyć, iż czym innym jest waluta kredytu (zobowiązania), a czym innym waluta wypłaty kredytu (świadczenia). Nie zawsze kwota kredytu (udostępniona kwota) i wypłacona kwota będą tymi samymi kwotami, a nawet nie zawsze będą to kwoty wyrażone w tych samych walutach. Ani sposób wypłaty (jednorazowo czy w transzach) ani waluta wypłaty kredytu nie mają żadnego przełożenia na treść zobowiązania kredytowego, tj. kwotę i walutę kredytu, a która to kwota została wykorzystana w całości przez powodów.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, powodom została udostępniona jasno określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich. Pomiędzy stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF. Finalne wypłacenie złotówek po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowiło wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/18).

Przeprowadzony w sprawie dowód z zeznań świadków A. P. i K. P. potwierdził, że w systemie transakcyjno-księgowym banku, na poczet kredytu ewidencjonowano kwotę w walucie kredytu (CHF), z której bank rezerwował środki na wypłatę kredytu. W przypadku udzielenia kredytu w CHF klient dysponuje kwotą wyrażona w tej walucie i jeżeli ma ona zostać wypłacona w PLN, konieczne jest przeprowadzenie procedury kupna waluty przez bank od klienta przy

zastosowaniu kursu kupna-sprzedaży. W odwrotnej sytuacji, tj. przy spłacie kredytu, stosowany jest kurs sprzedaży (bank sprzedaje kredytobiorcy walutę CHF).

Dyspozycje powodów były jasne – powodowie polecili bankowi wypłacić całą kwotę w wysokości 102.350 CHF w określony sposób, tj. na rzecz dewelopera oraz na własny rachunek i wszystkie te kwoty wyrażone zostały w walucie PLN (k. 230-239). W sprawie poza sporem stron pozostał fakt, iż zlecenie to zostało przez bank zrealizowane.

Środki uzyskane na podstawie umowy kredytu, zostały przekazane na rachunek kredytowy (rachunek techniczny kredytu) wskazany w pkt 16 umowy w celu spłat rat kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego. Rachunek ten prowadzony był w walucie CHF i to z niego, zostały wypłacone kolejne transze, zgodnie z dyspozycjami powodów, w łącznie kwocie 102.350 CHF. Okoliczność ta została bezsprzecznie wykazana przedłożonymi przez pozwanego wydrukami potwierdzeń złożenia dyspozycji przelewów. Wynikało z nich, że rachunek, z którego wykonywane były przelewy był prowadzony w walucie CHF, (k. 241-246) i był tożsamy z tym, wskazanym pod pozycją 16 Tabeli (k. 105verte).

W tej sytuacji chybionymi były twierdzenia, że kredyt miał być wypłacony wyłącznie w walucie polskiej, że został udzielony w walucie polskiej i w tej walucie wykorzystany oraz że umowa nie określała kwoty kredytu w walucie polskiej.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, iż umowa kredytu dotyczyła sumy wyrażonej w walucie CHF, której wysokość została wyraźnie wskazana w umowie, taka kwota została przekazana do dyspozycji powodów, na polecenie których została wypłacona w walucie PLN. Sposób wypłaty nie stanowi jednak w żaden sposób modyfikacji umowy w zakresie waluty w niej wyrażonej – to że powodowie wnosili o wypłatę w PLN nie oznacza, iż umowa dotyczyła wartości wyrażonej w PLN.

Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, wedle którego wskazanie wprost przez strony w treści umowy kwoty i waluty udzielonego kredytu powoduje, że interpretacja oświadczeń woli stron musi być ograniczona. Tam gdzie treść oświadczeń woli stron jest jasna i nie budzi wątpliwości nie powinno się dokonywać jej wykładni. Strony zgodnie z zasadą swobody umów mogły ułożyć stosunek prawny w ten sposób, że wskazały inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania (zob. wyroki SN z 25.03.2011 r. IV CSK 377/10, z 29.04.2015 r. V CSK 445/ 14)(powołane za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2020 r. sygn. V ACa 425/19, Sip Legalis).

Co już Sąd wyjaśnił, zobowiązanie powodów zostało wyrażone w walucie CHF i taka waluta była także miernikiem wysokości rat - § 6 ust. 1 warunków umowy, przewidywał, że spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.", obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu, przy czym za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie.

Chybione okazały się także zarzuty wskazujące na sprzeczność konstrukcji umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego. Wskazać należy, że w takiej konstrukcji umowy, jak ta, będąca podstawą faktyczną powództwa, powodowie nie zostali zobowiązani do zwrotu kwoty wyższej, niż ujęta w umowie – umowa kredytowa dotyczyła sumy 102.350 CHF i taką też sumę powodowie są zobowiązani zwrócić. Fakt, że aktualnie wskutek wzrostu kursu waluty CHF, powodowie są zobowiązani zwrócić na rzecz banku kwotę wyższą, niż ta, którą byliby zobligowani zwrócić w dniu zawarcia umowy, nie oznacza, że zadłużenie powodów wobec banku wzrosło – zadłużenie nadal jest takie samo (oczywiście pomniejsze o dotychczas uiszczone wpłaty), a wysokość rat związana jest z aktualnym kursem waluty.

W kontekście natomiast naruszenia zasad współżycia społecznego w postaci zasad uczciwości i przyzwoitości, wskazać należy, że także naruszenia tych zasad, Sąd w niniejszym postępowaniu nie stwierdził.

Przede wszystkim Sąd zważył, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy kredytowej - gdy kurs franka wzrasta, wzrasta rata kredytu wyrażona w PLN jeżeli powodowie w ten sposób zdecydują się je uiszczać . Jednakże w sytuacji odwrotnej, która także nie jest wykluczona, to bank otrzymuje niższe środki, które stanowią źródło pokrycia jego własnych zobowiązań. Faktem jest, że umowa jaką związani byli powodowie, nie wskazywała górnej granicy wzrostu kursu, nie przewidywała jednak także jej dolnej wysokości. Negatywne więc konsekwencje wahań kursu waluty CHF mogły obciążać zarówno kredytobiorców, jak i bank. O czym także Sąd już wspomniał, skorzystanie przez kredytobiorców z korzystniejszej stawki oprocentowania w walucie obcej, niewątpliwie związane było z ponoszeniem ryzyka kursowego, na które powodowie korzystając z takiej formy kredytu, godzili się. To decyzją powodów było zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej, w której nie osiągali dochodów, z czym wiąże się z jednej strony wyższe ryzyko, z drugiej natomiast uzyskuje się korzyść w postaci stosowania preferencyjnej stawki oprocentowania, która miała przynajmniej początkowo, przełożenie wprost na wysokość rat kredytu. Bank nie jest jednak gwarantem tego, że kurs waluty CHF nie przekroczy pewnej granicy, a raty drastycznie nie wzrosną, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. W dacie zawarcia umowy, na którą należałoby badać ewentualne naruszenie zasad współżycia społecznego, oferta pozwanego banku okazała się dla powodów najatrakcyjniejsza, co zresztą sami potwierdzili.

Powodowie musieli mieć przy tym świadomość, że kurs franka może wzrosnąć. W dniu podpisania umowy powód zadał pytanie, jak będzie kształtować się sytuacja powodów, gdy kurs drastycznie wzrośnie (k. 709). Powodowie musieli więc mieć świadomość, że wzrost kursu waluty będzie miał wpływ na wysokość ich rat, skoro sformułowali takie pytanie do pracowników banku.

W dacie zawierania umowy, powodowie legitymowali się wykształceniem wyższym. O ile Sąd dał wiarę powodom, że mogli nie rozumieć w pełni wszystkich zapisów umownych i z pewnością także z tego względu w trakcie procedury ubiegania się o kredyt korzystali z pomocy profesjonalnego doradcy, jednakże już tylko zapoznanie się z treścią umowy musiało uświadomić powodów, o ryzyku kursowym. W § 14 ust. 6 i 7 umowy zostały zawarte następujące zapisy: ma mocy § 14 ust. 6 kredytobiorcy oświadczyli, że byli świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Ponadto kredytobiorcy oświadczyli, że byli świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7).

W ocenie Sądu zapisy te nie powodują wątpliwości interpretacyjnych, zostały sformułowane w sposób na tyle jasny – zwłaszcza ust. 6 powołanej regulacji, że osoby legitymujące się wykształceniem wyższym nawet w dziedzinie niezwiązanej z tematyką kredytów bankowych czy ekonomii, są w stanie odczytać wnioski z niej płynące. A wniosek był jasny: w przypadku zmiany kursu waluty, wysokość raty kredytu wyrażona w PLN może wzrosnąć.

Powodowie świadomie zdecydowali się zaciągnąć kredyt w warunkach oferowanych przez pozwany bank, które wówczas były dla nich najkorzystniejsze. Fakt natomiast, że z perspektywy czasu stan ten uległ zmianie, nie wynikał z naruszeń, których miałby dopuścić się bank w toku kontraktowania, lecz był spowodowany wzrostem kursu franka szwajcarskiego, niezależnym od pozwanego.

Uzupełniając powyższe należy również zauważyć, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu

wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu denominowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne, ostatecznie zostało usankcjonowane przez ustawodawcę, a sama treść łączącego strony stosunku umownego wskazywała na kwotę udzielonego kredytu oraz walutę, nawiasem mówiąc dokładnie taką, o jaką wnioskowali powodowie. Nie mogło więc być mowy o stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej – umowa nie była sprzeczna z ustawą gdyż zawierała wszelkie przesłanki warunkujące jej skuteczność, nie była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czy naturą zobowiązania.

Powodowie argumentowali nadto, że uznanie za abuzywne postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej skutkuje brakiem możliwości jej realizacji i także tez zarzut Sąd ocenił jako chybiony.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Do uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

1) umowa została zawarta z konsumentem;

2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";

3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;

4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385^1 § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385^1 § 3 k.c. zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Nadto dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron.

W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Ostatnią z przesłanek uznania klauzuli za niedozwoloną stanowi ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów.

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 03 lutego 2006 roku (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385^1 § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Aby uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy" konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygoda, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z 13 lipca 2005 roku
(I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385^1 § 2 k.c.). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385^2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Sposób rozliczeń między stronami umowy kredytowej po uznaniu części postanowień za niedozwolone lub nieważne z uwagi na istotny problem jaki powstał w związku z zawieranymi umowami tzw. kredytów frankowych, budził szereg wątpliwości i powodował rozbieżności w orzecznictwie, która nie wypracowana w tej materii jednolitego stanowiska. Wskazać jedynie można, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17), Sąd Najwyższy zważył m.in., że eliminacja klauzuli indeksacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, a więc zarówno zawarte w § 9 ust. 1 lit. a, jak i w § 7 ust. 4 zd. 1 regulaminu. Sąd Najwyższy zauważył, że mogą one funkcjonować tylko łącznie - w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić

wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej). Jeżeli zaś raty mogą być spłacane wyłącznie w walucie polskiej, konieczne jest również określenie sposobu przeliczenia raty kredytu na tę walutę. Eliminacja któregokolwiek z tych przeliczników przy zachowaniu konstrukcji, w której kredyt wypłacany jest spłacany w walucie polskiej, sprawia, że niemożliwe jest stosowanie drugiego z nich. W ocenie Sądu Najwyższego eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienie umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej (przy czym zaznaczyć należy, że w niniejszej sprawie podstawą powództwa była umowa kredytu ***denominowanego***).

Z kolei w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich może nastąpić na podstawie przepisów ustawy z 28.4.1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160), jeśli istnieją przeszkody dla zastosowania innych regulacji. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Sip Legalis).

Kluczowym okazało się rozstrzygnięcie, jakie zapadło w dniu 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 przedstawionej Trybunałowi Sprawiedliwości mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r. Pamiętać przy tym należy, że rolą Trybunału w strukturach Unii Europejskiej jest w szczególności ustalenie wiążącej wykładni przepisów prawa unijnego. Rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości ma charakter wiążący dla wszystkich sądów krajowych państw członkowskich.

Trybunał przesądził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Biorąc pod uwagę istotność powołanego rozstrzygnięcia dla materii spraw kredytów frankowych, co do zasady traci na znaczeniu odwoływanie się do orzecznictwa w sprawach sprzed daty jego wydania. Z wyroku tego bezsprzecznie nie wynika jednak, iż w każdym przypadku obligatoryjnie umowa taka jest nieważna, lecz – co należy podkreślić, Trybunał przewidział jedynie możliwość (przy spełnieniu dodatkowych warunków m.in. zgody konsumenta) stwierdzenia nieważności umowy.

Powodowie kwestionowali dwa zapisy umowy pod kątem ich niedozwolonego charakteru mianowicie § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy. Brzmienie pierwszego z powołanych zapisów umownych było następujące (w części, w jakiej było kwestionowane przez powodów): „W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy" (§ 2 ust. 2).

Zgodnie zaś z § 6 ust. 1 „Spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem spłaty kredytu".

W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym".

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury w kontekście omawianej tematyki, postanowienie umowne, w którym bankowi przyznano prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży CHF przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. To samo dotyczy postanowienia umowy kredytu, według którego za zgodą banku kredytobiorcy mogą dokonywać spłaty kredytu w CHF. Decydowanie w sposób wiążący o sposobie wykonania umowy przez jedną ze stron zaburza równowagę kontraktową. W konsekwencji zastosowanie znajdzie art. 385^1 § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta nieuzgodnionymi indywidualnie postanowieniami umowy, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodnie z § 2 tego przepisu, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Taki słuszny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r. w sprawie V ACa 425/19, który Sąd Orzekający w pełni podziela.

Za naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów sądy uznawały też zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Z uwagi na aktualność tematyki związanej z kredytami frankowymi, toczą się liczne procesy sądowe, w których konsumenci domagają się ochrony prawnej, powołując się z reguły tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie na nieważność umowy lub też abuzywność poszczególnych jej zapisów oraz dodatkowo na wyrok jaki zapadł w dniu 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 przed Trybunałem Sprawiedliwości. Należy jednak wskazać, że w sprawach kredytów frankowych, tak zresztą jak każdych innych trafiających pod osąd Sądu, nie ma automatyzmu i prostego przełożenia rozważań wyrażonych na gruncie jednej sprawy, wprost na inną, nawet o analogicznym przedmiocie. Innymi słowy, to że umowa zawiera klauzule, które być może w innych sprawach zostały uznane za niedozwolone, nie oznacza, że każda umowa zawierająca tożsame zapisy, także doprowadzi Sąd do takiego wniosku. Wskazać należy, że sytuację powodów w związku z zawartą z pozwanym umową, kształtowała całość umowy, nie zaś jedynie jej poszczególne zapisy. W kontekście natomiast wszystkich zapisów umownych, brak było podstaw by stwierdzić rażące naruszenie interesów powodów, co stanowi przesłankę umożliwiającą uznanie zapisów za abuzywne. Sąd już na wcześniejszym etapie wywodu odniósł się do możliwości, jakie dawała powodom umowa zarówno odnośnie sposobu wypłaty kredytu, jak i jego spłaty. Stosowanie w toku wykonania umowy zapisów § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1, nie było obligatoryjne, lecz uzależnione tylko i wyłącznie od woli powodów. Gdyby rzeczywiście umowa nie umożliwiała powodom spłaty bezpośrednio w walucie kredytu, w istocie zaszłyby przesłanki świadczące o możliwym abuzywnym charakterze tych zapisów. Jednakże to, że w sprawie zaktualizowała się konieczność odwołania do Tabel kursów

banku, stanowiło konsekwencje wyboru powodów – gdyby zdecydowali się wypłacić kredyt w CHF, czyli w walucie, w której został zaewidencjonowany na dedykowanym im rachunku, nie byłoby potrzeby jego przeliczania po kursie kupna, i odwrotnie – gdyby spłacali kredyt w CHF (a mieli taką możliwość zarówno poprzez zawarcie aneksu, jak i poprzez bezpośrednią spłatę konkretnych rat w CHF), nie byłoby potrzeby przeliczania wpłat po kursie sprzedaży. Powodowie zresztą - co było w sprawie okolicznością bezsporną, od 04 września 2009 r. uiszczają raty kredytu w walucie CHF.

Całokształt powołanych okoliczności, wykluczał uznanie poszczególnych zapisów umowy kredytowej za abuzywne - co należy podkreślić na gruncie tej konkretnej sprawy i w odniesieniu ściśle do sytuacji powodów. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy i jest dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwanym.

Słuszny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie I ACa 1209/13, wskazując, że legalność stosowania pojedynczych klauzul w konkretnej umowie jest badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron. Jednakże ze swej istoty powinna być ona dokonywana na chwilę zawarcia umowy, bo właśnie od tego momentu staje się dopuszczalna. Z tego też względu, w przepisie art. 385^2 k.c. ustawodawca przewidział dokonanie oceny abuzywności danego zapisu umownego na chwilę zawarcia kontraktu konsumenckiego.

Umowa zapewniała powodom możliwość zarówno wypłaty kredytu jak i jego spłaty z pominięciem kursów banku wskazanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.", do której odwoływały się zapisy § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1. Taki sposób wykonania umowy (zarówno wypłaty jak i spłaty), wynikał z decyzji powodów i nie był narzucony przez pozwany bank. W tym miejscu wyjaśnić należy, że na początkowym etapie wykonania umowy, niezbędny był aneks, w celu zmiany waluty spłaty kredytu. Po pierwsze jednak powodowie nie wykazali, by odmówiono im zgody na taką zmianę, zwłaszcza, że od 2009 r. spłacali kredyt bezpośrednio w walucie CHF, po wtóre zaś zawarcie aneksu było konieczne w celu wprowadzenia automatyzmu procedury tj. bezpośredniego pobierania raty z konta CHF. Powodowie nie zawierając aneksu mogli natomiast spłacać samodzielnie poszczególne raty w CHF i w ten sposób zabezpieczać swoje interesy przed stosowaniem kursu walut ustalonego przez bank, co potwierdzał przeprowadzony w sprawie dowód z zeznań świadka A. P..

Zważywszy, iż na gruncie przedmiotowej sprawy nie doszło do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży CHF przez bank przy pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, nie doszło w konsekwencji także do rażącego naruszenia interesów konsumentów i działania sprzecznego z dobrymi obyczajami.

Z tych wszystkich względów, wobec stwierdzenia, że w sprawie nie zaistniały żadne przesłanki przesądzające o nieważności umowy: umowa nie była sprzeczna z ustawą gdyż zawierała wszelkie elementy istotne, a zarazem konieczne, nie była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czy naturą zobowiązania jak i w tym konkretnym przypadku nie zawierała klauzul abuzywnych, roszczenie główne podlegało oddaleniu w całości.

Oddalenie roszczenia głównego pozwu, aktualizowało konieczność poddania pod rozwagę Sądu, roszczenia wyrażonego ostatecznie jako ewentualne, tj. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 60.464,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty tytułem nadpłaconych rat kredytu nr (...) z dnia 11 grudnia 2006 r. wynikających z zawarcia w umowie klauzul abuzywnych.

W tym zakresie powodowie swoją uwagę skupili na uzasadnieniu odnoszącym się do klauzul waloryzacyjnych, które winny zostać wyeliminowane z umowy, przy braku możliwości wprowadzania w ich miejsce innego miernika wartości. Powodowie dążyli zatem do „zaprzestania waloryzacji" wobec czego zgodnie z zasadą nominalizmu byliby zobowiązani

do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Tak zakreśloną podstawą faktyczną powództwa Sąd był związany.

W dotychczasowych rozważaniach Sąd wyjaśnił już, że umowa jaka łączyła strony, nie zawierała klauzul waloryzacyjnych. Należy ponownie wskazać, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu jest wyrażona w tej walucie - w niniejszej sprawie CHF. W takiej konstrukcji kredytu, waluta CHF nie jest miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. To w przypadku kredytu indeksowanego, waluta służy za miernik waloryzacji kredytu, którego wartość od początku jest wyrażona w walucie PLN, jednak nie takiego rodzaju kredytu dotyczyło niniejsze postępowanie. W przypadku kredytu denominowanego nie dochodzi do waloryzacji świadczenia.

Określenie (wskazanie) okoliczności faktycznych, mających stanowić podstawę roszczenia, należy wyłącznie do powoda i ani pozwany, ani sąd nie może tych okoliczności korygować, zwłaszcza w kierunku przynoszącym powodowi niekorzystne skutki procesowe (por. post. SN z 19.12.2000 r., V CKN 1790/00, Legalis). Jest to ważne również dlatego, że sąd nie jest uprawniony do konstruowania na podstawie postępowania dowodowego pewnego stanu faktycznego, który by, jego zdaniem, ewentualnie mógł uzasadnić jakieś żądanie, mimo że żadna ze stron nie opiera swych żądań na takim stanie rzeczy (zob. orz. SN z 30.1.1948 r., C III 1128/47, PN 1948, Nr 9–10, s. 314). Żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Innymi słowy, wyrok uwzględniający powództwo na zasadzie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem I instancji nie opierał powództwa, stanowi zasądzenie ponad żądanie. Sąd nie może bowiem uwzględnić roszczenia na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie (art. 321 § 1 k.p.c.; zob. np. wyr. SN: z 29.11.1949 r., Wa C 165/49, DPP 1950, Nr 3, poz. 61; z 24.1.1936 r., C II 1770/35, PPiA 1936, Nr 2, poz. 148; z 29.10.1993 r., I CRN 156/93, Legalis; z 18.3.2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, Nr 2, poz. 38) (powołane za: T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–505$^{(39)}$. Tom I, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Powodowie odnosili się zatem do mechanizmu waloryzacji i w tym kierunku uzasadniali roszczenie ewentualne, którego niniejsza umowa nie zawierała.

Wadliwą była także argumentacja, zgodnie z którą eliminacja tych klauzul oznaczałaby spłatę kredytu w kwocie nominalnej, za którą powodowie uznawali kwotę wyrażoną w walucie PLN. Wielokrotnie zostało już podkreślone przez Sąd, iż kwotą nominalną kredytu była wartość wyrażona w walucie frank szwajcarski. Sąd podziela w tym względzie pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w powołanym już dotychczas wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r., iż niezwiązanie powodów klauzulami przeliczeniowymi (postanowienia § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu) nie uniemożliwia wykonania umowy. Skoro kwota kredytu została wyrażona w CHF a pozwany wykonał swoje zobowiązanie oddając do dyspozycji powodów umówioną kwotę kredytu, to powodowie są zobowiązani do zwrotu pozwanemu tej kwoty wraz z uzgodnionym oprocentowaniem. Abuzywnym elementem tej umowy są klauzule przeliczeniowe, w sytuacji gdy strony uzgodniły, że będą rozliczały się w innej walucie niż waluta kredytu. Po usunięciu tych klauzul zobowiązanie z umowy kredytu pozostaje nadal zobowiązaniem określonym w CHF. I taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. W judykacie tym Sąd Apelacyjny podkreślił również, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy. Sam fakt zawarcia w umowie postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej.

Wobec powyższego, także roszczenie ewentualne wywiedzione przez powodów, podlegało oddaleniu w całości.

Art. 405 k.c. do którego odwoływała się strona powodowa przewiduje, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Natomiast dyspozycja art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie świadczenie uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego nie było świadczeniem nienależnym – zostało wykonane w związku z skutecznie zawartą umową kredytu i wskutek jego realizacji pozwany nie uzyskał bezpodstawnej korzyści majątkowej, która podlegałaby zwrotowi na rzecz powodów, w jakiejkolwiek części.

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o treść art. 98 § 1 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za jego wynik. To na stronie powodowej jako stronie przegrywającej spór rozstrzygany w ramach niniejszego postępowania, spoczywa ciężar uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez pozwanego celem podjętej przez niego obrony swoich praw. Na koszty te składał się koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego (pełnomocnictwo, k. 178; k. 179) w wysokości wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.) w kwocie 5.400 zł, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł, k. 180). Z tych względów, Sąd zasądził od powodów w częściach równych na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sposób zasądzenia kosztów procesu od powodów, podyktowany był dyspozycją art. 105 § 1 k.p.c., który stanowi, że współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. Różnice takie w sprawie nie zaistniały, co uzasadniało taki sposób zasądzenia, o jakim mowa w pkt II wyroku.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Michał Chojnacki

ZARZĄDZENIE

1. (...)

Sędzia Michał Chojnacki

20.08.2020 r.